

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 CZERWCA 2001 R.

III KO 115/00

W sytuacji gdy Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, to niezależnie od tego, czy przedmiotem wniosku o wznowienie postępowania są podstawy *de novis*, czy też *ex delicto* – wskazujące na dopuszczenie się przestępstwa w związku z postępowaniem prowadzonym zarówno przed prawomocnym jego zakończeniem, jak i w postępowaniu kasacyjnym – o właściwości sądu do rozpoznania tego wniosku decyduje wyłącznie ustalenie, którego sądu orzeczenie zakończyło prawomocnie objęte tym wnioskiem postępowanie (art. 544 § 1 i 2 k.p.k.); orzeczeniem tym nie jest bowiem wskazane na wstępie rozstrzygnięcie oddalające kasację.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).

Sędziowie SN: J. Skwierawski, F. Tarnowski.

Sąd Najwyższy w sprawie Andrzeja S., skazanego z art. 145 § 2 i 3 d.k.k., po rozpoznaniu wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w G., na podstawie art. 35 § 1 w zw. z art. 544 § 1 i 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł stwierdzić swą niewłaściwość do rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu w L.

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 1996 r. Sąd Wojewódzki w S. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 14 grudnia 1995 r., którym Andrzej S. uznany został za winnego przestępstwa kwalifikowanego z art. 145 § 2 i 3 d.k.k.

Od wyroku tego obrońca skazanego wniósł kasację, którą Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 grudnia 1997 r. oddalił.

Obecnie obrońca skazanego złożył wniosek o wznowienie postępowania w niniejszej sprawie, podając za podstawę przepisy art. 540 § 1 (we wniosku omyłkowo, jak się wydaje, powołano § 2 tego przepisu) pkt 1 i 2 k.p.k.

Powołano się w nim na nowe fakty i dowody, jakie ujawniły się po wydaniu wyroku przez Sąd Wojewódzki w S. oraz po rozpoznaniu kasacji przez Sąd Najwyższy, a mające wskazywać na to, że Andrzej S. skazany został za przestępstwo zagrożone surowszą karą, ponadto zaś podniesiono – jak można domniemywać, gdyż wniosek sformułowano w niejasny sposób – iż, zdaniem autora wniosku, doszło w postępowaniu przedkasacyjnym do ukrycia bądź przerobienia dokumentów zawartych w aktach sprawy przedstawionej Sądowi Najwyższemu w celu rozpoznania kasacji.

Nie formułując ostatecznie stosownego wniosku końcowego, obrońca zaprezentował stanowisko, iż Andrzej S. powinien być skazany za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą, kwalifikowane z art. 145 § 1 d.k.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała kwestia właściwości sądu do rozpoznania złożonego wniosku o wznowienie postępowania. Skoro z treści art. 544 § 1 i 2 k.p.k. wynika, iż o właściwości tej decyduje to, którego sądu orzeczenie zakończyło postępowanie, rozstrzygnąć należało, czy – niezależnie od podstaw złożonego wniosku o wznowienie – za orze-

czenie takie może być w ogóle uznany, jak w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Najwyższego oddalający wniesioną kasację. Na tak postawione pytanie udzielić trzeba odpowiedzi negatywnej.

Na wstępie zauważyć należało, iż dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia nie jest istotne, że Sąd Najwyższy w ogóle rozpoznawał sprawę w postępowaniu kasacyjnym, co jednoznacznie wynika z brzmienia powołanego art. 544 § 1 i 2 k.p.k., odwołującego się do pojęcia „postępowania zakończonego orzeczeniem” konkretnego sądu, nie zaś postępowania, w którym sąd ten orzekał. Na kwestię tę zwrócono uwagę w obszernym uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1993 r., III KO 44/93 (OSNKW 1993, z. 7-8, poz. 50), który rozważał analogiczną sytuację w odniesieniu do orzeczenia Sądu Najwyższego oddalającego wniesioną rewizję nadzwyczajną. Do wywodów tych, jako że nie straciły one aktualności, należy się w tym miejscu odwołać, podobnie jak i do poglądów wyrażonych w tym zakresie w literaturze (por. Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa, 1997, s. 563).

Powyższe założenie wstępne przesądza zatem o tym, iż istota rozstrzyganego problemu sprowadza się do właściwej oceny charakteru orzeczeń zapadających w toku postępowania sądowego, w tym rozróżnienia możliwych sposobów zakończenia postępowania kasacyjnego. Obliguje do tego nie tylko przytaczany przepis art. 544 § 1 i 2 k.p.k., ale przede wszystkim treść art. 540 § 1 *in principio* k.p.k., w myśl którego wznowieniu podlega wyłącznie „Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem”.

Oczywiste jest, że wydane w wyniku rozpoznania kasacji orzeczenie Sądu Najwyższego jest prawomocne oraz, że kończy ono postępowanie kasacyjne. Konstatacja ta nie jest jednak wystarczająca do uznania, że w każdym wypadku orzeczenie takie jednocześnie kończy postępowanie w rozumieniu art. 540 § 1 i art. 544 § 1 i 2 k.p.k. Nie można bowiem tracić z

poła widzenia tego zasadniczego faktu, że postępowanie kasacyjne jest postępowaniem nadzwyczajnym, skargę kasacyjną zaś wnosi się właśnie od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe (art. 519, art. 521 k.p.k.), a zatem od takiego, które podlega dyspozycji art. 540 § 1 k.p.k. Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, że jedynie rozstrzygnięcie uchylające zaskarżone kasacją orzeczenie, pozbawia je wymienionych cech, istotnych z punktu widzenia art. 540 § 1 k.p.k., a co za tym idzie, dopiero wówczas rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego może się stać orzeczeniem prawomocnie kończącym postępowanie sądowe, które podlega wznowieniu. Dzieje się tak wtedy, gdy Sąd Najwyższy, po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, rozstrzyga merytorycznie o przedmiocie procesu, umarzając postępowanie lub, jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne – uniewinniając oskarżonego (art. 537 § 2 k.p.k.). W takim też razie – nie wnikając w tym miejscu w kwestie związane z podstawami wznowienia – właściwy do rozpoznania złożonego w tym zakresie wniosku jest Sąd Najwyższy, gdyż to orzeczenie tego sądu zakończyło prawomocnie postępowanie sądowe.

Odmienne natomiast rzecz się przedstawia, gdy po rozpoznaniu kasacji, Sąd Najwyższy kasację tę oddala. Wówczas, podlegające zaskarżeniu rozstrzygnięcie nie traci waloru orzeczenia prawomocnie kończącego postępowanie, gdyż nie zostało ono skutecznie podważone. Jak wywieziono w uchwale pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2000 r., I KZP 37/00 (OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 78) w postępowaniu kasacyjnym „sąd orzeka w sytuacji, gdy wyrok kończący postępowanie jest już prawomocny, zaś orzeczenie jego nie ma z tego punktu widzenia jakiegokolwiek znaczenia. Oddalając kasację sąd orzeka jedynie o niezasadności wniesionej skargi kasacyjnej, nie wkracza zaś w żadnym zakresie w sferę, w której wyrok kończący postępowanie karne korzysta już z powagi rzeczy osądzonej”. Aplikując w pełni ten wywód do niniejszych

rozważań, zauważyć jedynie należało, iż nie ma dla nich znaczenia forma orzeczenia (wyrok, postanowienie), w jakiej nastąpiło oddalenie kasacji.

Przedstawione rozważania prowadzą zatem do wniosku, że orzeczenie Sądu Najwyższego, którym sąd ten oddalił kasację, nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie karne, o jakim mowa w art. 544 § 1 i 2 k.p.k. Taki sam pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2001 r., III KO 33/99 (niepubl.), zaś do dotychczasowej argumentacji powołać ponadto trzeba te, poza już prezentowanymi, poglądy wyrażone w doktrynie na tle przepisów kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (M.Biłyj, A.Murzynowski: Wznowienie postępowania karnego w PRL w świetle prawa i praktyki, Warszawa 1980, s. 34-35), w których zwracano uwagę na konieczność rozróżniania rodzajów orzeczeń zapadających w wyniku wniesienia rewizji nadzwyczajnej z punktu widzenia podstaw wznowienia postępowania. Poglądy te, mimo istotnej zmiany przepisów – z podstaw wznowienia wyeliminowano uchybienia wymienione w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 388 d.k.p.k.) – w znacznym stopniu zachowały aktualność. Nie przekonuje natomiast stanowisko odmienne (por. D. Szumiło-Kulczycka: Prawne warunki dopuszczalności wznowienia postępowania sądowego, w: Środki zaskarżenia w procesie karnym, Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000, s. 225-226), przyjmujące dopuszczalność wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem oddalającym kasację przy uznaniu za wystarczające prawomocności orzeczenia kasacyjnego oraz stanu rzeczy osądzonej co do rozpoznawanej podstawy kasacji. Pogląd ten nie uwzględnia wskazywanych aspektów, wynikających z interpretacji art. 540 § 1 i art. 544 § 1 i 2 k.p.k., oraz charakteru zapadających w toku postępowania orzeczeń. Przyjęcie wskazanych założeń sprawia, że zupełnie bez znaczenia pozostaje fakt, iż przepisy kodeksu postępowania karnego nie stawiają w wyraźny sposób tamy dla możliwości wznowienia

postępowania kasacyjnego w omawianym zakresie, tak jak czynią to w art. 539 k.p.k. w odniesieniu do tzw. superkasacji.

Dla przyjętego stanowiska nie ma również znaczenia, czy wniosek o wznowienie postępowania wskazuje za podstawę nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowi (pkt 2 § 1 art. 540 k.p.k.), czy też także, jak w niniejszej sprawie, podnosi się w nim, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia (pkt 1 § 1 art. 540 k.p.k.). Nie może przecież budzić wątpliwości, że w pierwszym wypadku nowe fakty lub dowody mają wskazywać, najogólniej ujmując, na nietrafność skazania prawomocnym orzeczeniem, w drugim wypadku zaś – gdy przedmiotem wniosku jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego – chodzi o wpływ popełnionego w związku z postępowaniem przestępstwa na treść orzeczenia prawomocnie rozstrzygającego o tej odpowiedzialności. Tym orzeczeniem zaś, jak to już wywiedziono, nie jest orzeczenie oddalające kasację, przy czym szczególnego podkreślenia wymaga, że norma art. 540 k.p.k. nie określa zakresu wznowienia postępowania w zależności od podstaw tej decyzji, lecz każdorazowo odnosi ją do postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem.

Choćby zatem we wniosku o wznowienie wskazano, że przestępstwa dopuszczono się dopiero w związku z postępowaniem kasacyjnym (co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia oddalającego kasację), to i tak fakt ten dla wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że mógł on mieć jednocześnie wpływ na treść orzeczenia prawomocnie kończącego postępowanie. Stwierdzenie tego wpływu – podobnie jak ma to miejsce w sytuacji zaistnienia podstaw *de novis* – pociąga za sobą konieczność uchylenia tego właśnie orzeczenia, nie zaś rozstrzygnięcia oddalającego kasację, nawet gdyby to ostatnie dotknięte było wadą. W każdej bowiem sytuacji rozstrzy-

gnięcie kasacyjne traci znaczenie z chwilą, gdy prawomocne orzeczenie, w zakresie do którego się ono odnosiło, przestało korzystać z powagi rzeczy osądzonej. Okoliczność, że przestępstwo popełniono po wydaniu kończącego postępowanie orzeczenia i że fakt ten ma, w takim razie, tylko pośredni na nie wpływ (przez to, że wadliwie z jego powodu rozstrzygnięto o oddaleniu kasacji), ma znaczenie drugorzędne. Zauważyć przecież trzeba, że przepis ustawy nie wartościuje zakresu wpływu omawianej przyczyny wznowienia na treść orzeczenia; związek zaś wskazywanego faktu z postępowaniem, w trakcie którego zapadło orzeczenie kończące, w każdym razie jest niewątpliwy.

Natomiast w sytuacji przeciwnej, gdy popełnienie przestępstwa w związku z postępowaniem kasacyjnym mogło mieć wpływ wyłącznie na treść orzeczenia oddalającego kasację, a pozostawać bez wpływu na treść orzeczenia prawomocnie kończącego postępowanie, brak jest podstaw normatywnych do wznowienia jedynie postępowania prowadzonego po uprawomocnieniu się kończącego postępowanie, korzystającego z powagi rzeczy osądzonej orzeczenia. Rozwiązanie takie nie byłoby jednocześnie celowe przy założeniu, iż ewentualne uchylene rozstrzygnięcia oddalającego kasację i ponowne rozpoznanie skargi kasacyjnej i tak nie mogłoby doprowadzić do wzruszenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, co jest celem strony składającej wniosek o wznowienie. Nie przemawiają też za nim względy ogólne, przemawiające przeciwko funkcjonowaniu w obrocie prawnym orzeczeń zapadłych po przeprowadzeniu postępowania, w związku z którym dopuszczono się przestępstwa, ponieważ wznowienie postępowania na wskazanej podstawie, w każdej sytuacji, a więc również wówczas, gdy przestępstwa dopuszczono się w związku z postępowaniem prowadzonym przed jego prawomocnym zakończeniem, następuje tylko wtedy, gdy fakt ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia.

W związku z powyższymi wywodami, przeprowadzonymi na gruncie normy art. 540 § 1 k.p.k., zauważyć należało, iż podobnie art. 544 § 1 i 2 k.p.k. nie uzależnia kwestii właściwości sądu do rozpoznania wniosku o wznowienie od charakteru podstaw, jakie są jego przedmiotem. Reasumując zatem całość rozważań, stwierdzić należało, że w sytuacji, gdy Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, to niezależnie od tego, czy przedmiotem wniosku o wznowienie postępowania są podstawy *de novis*, czy też *ex delicto* – wskazujące na dopuszczenie się przestępstwa w związku z postępowaniem prowadzonym zarówno przed prawomocnym jego zakończeniem, jak i w postępowaniu kasacyjnym – o właściwości sądu do rozpoznania tego wniosku decyduje wyłącznie ustalenie, którego sądu orzeczenie zakończyło prawomocnie objęte tym wnioskiem postępowanie (art. 544 § 1 i 2 k.p.k.); orzeczeniem tym nie jest bowiem wskazane na wstępie rozstrzygnięcie oddalające kasację. Stanowisku temu nie stoi na przeszkodzie fakt, że w wypadku wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., odnoszącej się do postępowania kasacyjnego, o wpływie wskazanego w niej faktu na treść orzeczenia orzekać może sąd apelacyjny lub okręgowy, którego przedmiotem badania stanie się również kwestia rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego oddalającego kasację. Pomijając już to, że w każdym wypadku sądem właściwym będzie sąd wyższego rzędu nad tym, którego orzeczenie zakończyło postępowanie, zauważyć należało, iż wobec głównego przedmiotu rozpoznania ocena ta mieć będzie jedynie charakter pośredni. Nie uzasadnia to więc nadrzędnej roli instytucji wznowienia postępowania w stosunku do kasacji (por. M. Biłtyj, A. Murzynowski: op. cit., s. 35-36) czy też kontroli sądu kasacyjnego przez sądy niższego rzędu, lecz świadczy o samym charakterze prawnym instytucji wznowienia postępowania, dyktowanym względami systemowymi i funkcjonalnymi, o których była już mowa.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdził swą niewłaściwość do rozpoznania wniosku obrońcy Andrzeja S. o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. i wobec tego sprawę tę przekazał do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w L., jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.